



Nowa opłata miejscowa - przegłosowana. Turyści dopłacą za nocleg w Iławie [RELACJA Z SESJI]

data aktualizacji: 2024.07.15



Iława wprowadzi opłatę miejscową, ale nie jak pierwotnie planowało miasto jeszcze latem, tylko od nowego roku. W ślad za apelami radnych ma to umożliwić przedsiębiorcom z branży hotelarskiej dostosowanie się do nowych przepisów. Nieuwzględnienie ich głosu, brak konsultacji w tej sprawie nazwano w toku dyskusji na ten temat brakiem szacunku w stosunku do tych przedsiębiorców.

3,22 zł dziennie od osoby, tyle od 1 stycznia 2025 roku wyniesie w Iławie opłata miejscowa pobierana z tytułu noclegów o charakterze turystycznym.

- Jestem jak najbardziej za opłatą miejscową, jest to potrzebne i funkcjonuje w wielu miastach czy gminach - natomiast co do sposobu wprowadzania mam wielkie zastrzeżenia, te zastrzeżenia zostały mi też przekazane przez właścicieli trzech największych

hoteli iławskich - rozpoczął dyskusję o nowym w Iławie "podatku" Dariusz Paczkowski. - **Nie zmienia się zasad gry w trakcie gry** - kontynuował radny. - **Duże hotele iławskie mają porezerwowane miejsca, podpisane umowy już z wiosny; są to duże wydarzenia, które będą miały miejsce w lipcu, sierpniu i wrześniu. Będą gościć po 200 - 300 osób jednorazowo.**

W ten sposób, przyjmując rezerwacje, hotele nie były w stanie uwzględnić w pobieranej należności nowej opłaty, gdyż jeszcze nic o niej nie wiedzieli.

- Właściciele hoteli mieli przede wszystkim taką uwagę, że nie było to z nimi konsultowane, w żaden sposób omawiane: ani sposób, ani czas wprowadzenia
- powiedział Dariusz Paczkowski.

Opłata w wysokości 3,22 zł wydaje się niepozorna, ale trzeba ją pomnożyć przez liczbę wypoczywających osób i liczbę dni. I tak - przykład podany przez Dariusza Paczkowskiego - za grupę 300 osób wypoczywających przez 5 dni hotel będzie musiał odprowadzić do kasy miasta prawie 5 tysięcy złotych, o czym nie wiedział, przyjmując rezerwację.

- Jest to z punktu widzenia hoteli niepoważne, gdyż mają te eventy opłacone już dużo, dużo wcześniej -
podsumowywał radny.

Jak dodał, z przeprowadzonych przez niego rozmów wynika, że iławska branża hotelarska nie sprzeciwia się samej opłacie, tylko sposobowi jej wprowadzania. To też osobista opinia radnego.

- Zróbmy to od 1 stycznia, tak żeby było uczciwie, żeby każdy znał reguły gry - zaproponował Dariusz Paczkowski. - **A nie teraz, w środku sezonu, gdy przyjeżdżają turyści, a my ich tutaj zaskakujemy.**

Wątek kontynuował Michał Młotek.

- Do wprowadzenia takiej opłaty trzeba się

przygotować - mówił radny i on również opowiedział się za opłatą, ale pod warunkiem, że czas wejścia uchwały w życie zostanie określony na 1 stycznia nowego roku. - Brak czasu na adaptację do tych przepisów wprowadzi w Iławie, w środku sezonu turystycznego, jedynie chaos i zamieszanie.

Michał Młotek wytknął też brak konsultacji tematu z branżą, która w przypadku przegłosowania uchwały bez poprawek **miałaby jedynie kilka tygodni na dostosowanie swoich systemów rezerwacyjnych do nowych wymogów.**

Jak dodał radny, **aż do 5 lipca "nikt nie miał wiedzy" o tym, że sprawa nowej opłaty będzie procedowana na sesji w dniu 10 lipca** (sesji dodatkowej, bo planowo kolejne takie posiedzenie miało odbyć się dopiero w sierpniu). W praktyce oznacza to, że zainteresowany mieszkaniec nie mógł wystąpić na sesji, gdyż o takim zamiarze musiałby poinformować przewodniczącego rady z 7-dniowym wyprzedzeniem. Z naszych nieoficjalnych informacji wynika, iż była osoba zainteresowana takim wystąpieniem, jednak z przytoczonych powyżej powodów zostało jej to uniemożliwione.

Michał Młotek zadał też kilka pytań: jakich wpływów z tytułu nowej opłaty spodziewa się urząd, w jaki sposób będzie ona egzekwowana, ile jest na terenie miasta obiektów, które powinny odprowadzać opłatę i ile było w ubiegłym roku w Iławie tzw. osobonoclegów - informacja przydatna z punktu widzenia szacowania możliwych wpływów.

- Jest to zły czas na wprowadzenie tej uchwały, nawet bardzo zły, pokazujący brak szacunku dla przedsiębiorców prowadzących działalność hotelarską - to z kolei wypowiedź radnej Anety Rychlik.

Dodała ona, że można byłoby bardziej szczegółowo pochylić się nad uchwałą, rozważyć ulgi, np. dla emerytów i rencistów czy zwolnienie z konieczności odprowadzania opłaty poza sezonem. Radna chciała też wiedzieć, na co konkretnie zostaną spożytkowane wpływy pochodzące z nowej opłaty.

Odpowiedzi udzielała skarbnik miasta. Joanna Wiśniewska odwołała się tutaj do treści projektu uchwały, wskazującego, że wpływy z opłaty miejscowej trafią na rozwój infrastruktury i oferty turystycznej w mieście. Jak podała, **miasto spodziewa się z tego tytułu około 60 - 100 tysięcy złotych rocznie** (30 - 40 tysięcy do końca bieżącego roku), a prognoza ta oparta jest na wpływach w innych gminach. Jak podała skarbnik, miasto nie może posilkować się danymi z systemów lokalnych hoteli, gdyż nie ma do nich dostępu. Odnośnie braku konsultacji - nie było ich także w przypadku innych uchwał podatkowych, stąd i tutaj nie zostały one przeprowadzone - podała skarbniczka.

- To nie są wielkie pieniądze, żeby można się było zastanawiać nad nowymi inwestycjami. To jest

kwestia raczej dosypywania tam, gdzie w tym momencie brakuje. A brakuje absolutnie wszędzie - kontynuował wątek przeznaczenia tych środków burmistrz, w odpowiedzi na dociekania radnej Anety Rychlik. Wymienił duże potrzeby na basenie, na orlikach, a także chęć zwiększenia środków na informację turystyczną.

Wątpliwości wzbudziła też metoda ściągania opłaty. Według skarbniczki właściciele hoteli mogą przekazywać opłatę zarówno w formie gotówkowej, jak i przelewem - jest to kwestia uzgodnienia. Natomiast według Anety Rychlik przedsiębiorca może pobrać opłatę tylko gotówką, gdyż jeśli pieniądze z tytułu opłaty wpłyną na konto hotelu, wówczas będzie to dochód przedsiębiorstwa, co nastręczy trudności przy rozliczeniu. Skarbniczka się z tym nie zgodziła, podając, że przelew jest również dopuszczalny.

- Dochodem hotelarza będzie 10% otrzymane od miasta - mówiła Joanna Wiśniewska.

Wypowiadała się też radna Agata Waćlawska, która zapytała o możliwość wyłączenia z opłaty tych pobyków, które zostały zakontraktowane wcześniej. Z taką argumentacją nie zgodził się burmistrz - według Dawida Kopaczewskiego jest to ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej i rada miejska ma prawo wprowadzić taką opłatę, a wówczas przedsiębiorcy muszą się do niej dostosować.

Następnie radny Dariusz Paczkowski zgłosił wniosek formalny, aby **uchwała obowiązywała od 1 stycznia 2025** roku. Ten wniosek z powodzeniem przegłosowano (12 głosów "za", 2 "przeciw").

Uchwała właściwa, tj. wprowadzająca opłatę miejscową z uwzględnieniem powyższej poprawki, również została przegłosowana: było 14 głosów "za", brak głosów przeciw i wstrzymujących się; na dodatkowej letniej sesji, zwołanej z niewielkim wyprzedzeniem było nieobecnych aż 7 radnych.

Red kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/75213-nowa-oplata-miejscowa-przeglosowana-turysci-doplaca-za-nocleg-w-ilawie-relacja-z-sesji>